Niech wam to nie będzie dziwne

„Najmilsi! Niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło; ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego” – 1 Piotra 4:12-13.

Jest rzeczą pewną, że istnieje mało ludzi, którzy umieliby tak oceniać doświadczenia Pańskie, jak wierny apostoł, który napisał te słowa. Chociaż tak apostoł, jak i inni wiedzą dobrze, że wszelkie doświadczenia i próby tu na ziemi nie są wesołe, ale przeciwnie – smutne i przykre, to jednak znając działalność i skutek tych doświadczeń, apostoł radował się, że mógł być ich uczestnikiem. Czy istnieje potrzeba doświadczania nas w ten sposób? Czy nie ma innej drogi otrzymania korony jak tylko przez cierpienie i krzyż? Odpowiedź jest jedna: nie ma. „Jeżeli nie przyjmiecie karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedyście bękartami, a nie synami; albowiem któryż jest syn, którego by ojciec nie karał?” Doświadczenia wiary, doświadczenia cierpliwości i miłości są tak potrzebne dla naszego rozwoju duchowego i dla uczynienia nas doskonałymi, do której to doskonałości jesteśmy powołani, jak potrzebne są pouczenia i nauki Słowa Bożego, a zwłaszcza objawienie łaski Bożej. Promienie słońca i deszcz są wielkim dobrodziejstwem, a mimo wszystko potrzebne są również chmury i burze. My zaś pamiętajmy, że po burzy bywa zawsze pogoda, a Bóg jest z nami zarówno podczas wichru, burzy, jak i pogody.

Tak jak woda działa na wyschniętą ziemię, tak jak promienie słońca działają na rośliny po minionej zimie, tak też Prawda Boża, która przychodzi do nas, przynosi ze sobą błogą radość i zrozumienie łaski Bożej.

Znajdując wielkie skarby, które zawarte są w Słowie Bożym i odnajdując z tego powodu wielką radość, wydaje nam się, że znaleźliśmy trwały pokój i wesele, że jesteśmy w stanie, w którym smutek i doświadczenia nie znajdują miejsca. Lecz tak nie jest. Smutki, próby i wszelkie doświadczenia dopiero są przed nami i trzeba nam zdobyć najpierw siłę, którą daje nam Prawda oraz to, co Pan Bóg z łaski swojej nam udzieli, abyśmy wytrwali i abyśmy byli zdolni iść tą wąską drogą aż do śmierci. Nie martwmy się o doświadczenia i kłopoty, które na nas przyjdą, ale miejmy w pamięci te słowa apostoła: „Niech wam nie będzie rzeczą dziwną, gdy przyjdą”. Przychodzą one, aby posłużyły nam jako doświadczenie i wzmocnienie naszego charakteru oraz aby przyczyniły się do tego, by zasady prawdy i sprawiedliwości umocniły się w naszym sercu. Doświadczenia te często przychodzą od naszego wielkiego przeciwnika, jakim jest Szatan w postaci ognistych strzał. Pan Bóg dopuszcza, aby Szatan nękał swym gniewem synów światłości. Gniew ten objawia się w postaci różnych podstępów. Lecz strzały tego gniewu nie mogą szkodzić tym, którzy przyoblekli się w zbroję Prawdy Bożej i sprawiedliwości Jego. Dlatego apostoł zachęca, mówiąc: „Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą”... a nade wszystko wziąwszy tarczę wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić” – Efezj. 6:3-17. Życie chrześcijanina przedstawia się więc jako życie pełne boju, ale nie boju przeciwko ciału i krwi, ale „przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko” – Efezj. 6:12.

Jako chrześcijanie, którzy przyjęliśmy ducha swego Mistrza, którzy przeniknięci jesteśmy zasadami prawdy i sprawiedliwości, widzimy, że są one w sprzeczności z zasadami świata tego, który jest pod kontrolą „księcia tego świata”, czyli Szatana. Widząc, jak wszyscy upadają w grzechu, do którego skłonne jest również i nasze ciało – przekonujemy się, jak blisko jesteśmy nieprzyjaciela, z którym prowadzić musimy walkę przez całe życie. Bronią naszą jest broń z Boga, o której apostoł mówi, że jest mocna ku zburzeniu miejsc obronnych, błędu i nieprawości (2 Kor. 10:4-5).

Zatem, drodzy bracia i siostry, gdy ogniste strzały doświadczeń i prób będą wam zesłane, bądźcie gotowi jako uzbrojeni żołnierze krzyża zmierzyć się z nieprzyjacielem i zwyciężyć go.

Gdyby się znalazł taki, który porzuciłby tę zbroję i uciekł z pola walki, to taki nie jest godny imienia żołnierza Chrystusowego.

R-
„Straż”